

# TYGODNIK SUWALSKI

NR 5(326) ROK VIII

29 STYCZNIA 1997

CENA 50 GR



Fot. Z. Gałaszewski

s. 2

## ŚWIAT IKON

W Muzeum Okręgowym otwarto wystawę pt. "Ikony". Jest to pierwsza w Suwałkach tak duża ekspozycja ikon. W trzech salach można obejrzeć 300 eksponatów, które pochodzą ze zbiorów białostockiego Muzeum Okręgowego.

s. 4

## ILU NAS?

W ewidencji komputerowej Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta na koniec ub. roku zarejestrowanych było 67151 mieszkańców Suwałk. Wśród nich 34816 to panie. Panów jest o 2,5 tys. mniej.

s. 7

## MOJE PREFERENCJE POLICZYCZNE

– Nie opowiadam się za żadną partią, nawet nie interesuję się specjalnie polityką. Owszem, czasami oglądając „Wiadomości” albo „Panoramę” wkurzy mnie ten lub ów,

s. 8-9

## SKAZANI NA SZMOTNOŚĆ

Dom Pomocy Społecznej przy ul. Pułaskiego istnieje od 1960 r. Przywożeni są tu z całego województwa, a nawet i spoza niego, bo Dom przyjmuje ludzi przewlekle chorych.

# WYDARZENIA LOKALNE

## ŚWIAT IKON

W połowie stycznia w Muzeum Okręgowym otwarto wystawę pt. "Ikony". Jest to pierwsza w Suwałkach tak duża ekspozycja ikon. W trzech salach można obejrzeć 300 eksponatów, które pochodzą ze zbiorów białostockiego Muzeum Okręgowego.

Najliczniejszą grupę stanowią ikony poświęcone Matce Boskiej. Dominuje wśród nich wizerunek Marii z Jezusem trzymanym na lewej ręce, z prawą wyciągniętą w jego kierunku. Pozostałe przedsta-

wiają Matkę Bożą, której wizerunki nazywane były zgodnie z miejscami ich szczególnego kultu. Są więc ikony Matki Boskiej Smoleńskiej, Supraskiej, Włodzimierskiej i inne.

Kolejna grupa to ikony ukazujące Chrystusa, Najczęściej powtarza się wizerunek Jezusa przedstawianego jako Pantokrator-Wszechwładca z księgą lub jabłkiem w lewej ręce, a prawą błogosławiącego wiernych.

Ostatnia grupa ikon poświęcona jest świętym. Wśród nich główne miejsce zajmuje św. Mikołaj Cudotwórca, który był patronem cieśli, podróżnych i strzeżł od pożarów.

Na wystawie można również

obejrzeć przykłady XIX-wiecznego rzemiosła artystycznego w postaci mosiężnych odlewanych krzyży osmiokształtnych, dekorowanych emalią ze sceną ukrzyżowania w centrum, plakietki z wizerunkami świętych, a także małe składane ikonki zwane podróżnymi, przedstawiające sceny z życia Marii i Jezusa.

Wystawa będzie czynna co najmniej do maja.

(aw)

Fot. Z. Gałaszewski



## TWOJE PIĘĆ I DZIESIĘĆ MINUT

Rozpoczęła się II edycja suwalskiego Hyde Parku. Każdy może przyjść, zaśpiewać, zatańczyć, powiedzieć coś, zagrać na dowolnym instrumencie, czyli zaprezentować się i zainteresować sobą publiczność przez 5 minut. Spotkania odbywają się w czarnej sali ROKiS. Pomysłodawcą imprezy jest Jerzy Dębina (ROKiS) i on też sprawuje nad wszystkim opiekę merytoryczną, skrupulatnie liczy punkty, które przyznaje publiczność.

W ubiegłym roku od września do czerwca rywalizowało między sobą prawie 50 wykonawców. Jury, czyli publiczności, najbardziej podobały się zespoły „Batmans” i „Hard Pussy”. Trzecie miejsce przypadło „Szparkom i Flecikom” oraz Adamowi Szczecinie, zwanemu „Szazza”.

Tegoroczny Hyde Park wystartował trochę później, bo 20 gru-

dnia, ale i zakończenie też przewidziane jest później – we wrześniu. Na pierwszym spotkaniu zwyciężyła grupa muzyczno-kabaretowa „Barry’ a Jwoul” przed bluesową grupą „Sprężenie Zwrotne” i swobodnym rockiem grupy „Amerykanie ze Wschodu”. Imprezę uatrakcyjnił występ Jerzego Dębiny pt. „Klucz jest w blasku słońca” według poematów

Allena Ginsberga. Następne spotkania będą odbywały się w każdy ostatni piątek miesiąca o godz. 18.00 w ROKiS.

Impreza „chwyciła”, bo przybywa publiczności i wykonawców, choć przypłaciła to ostatnio zdemolowaną łazienką. Hyde Park to nie tylko szansa dla tych, którzy piszą „do szuflady”, śpiewają na szkolnych imprezach czy przy ognisku. To też niezła zabawa i okazja do sprawdzenia się na estradzie.

Innym pomysłem Dębiny, który też rokuje nadzieje na stałe wpisanie do kalendarza imprez, jest I Suwalska Liga Recytatorska. Zasada jest podobna: przez 10 minut trzeba zaprezentować fragment dowolnej prozy lub poezji. Tym razem jurorami są uczestnicy spotkań i oni przyznają sobie nawzajem punkty, lecz nie mogą obdar-

wać nimi siebie samych. Sezon zimowo-wiosenny (styczeń-czerwiec) i jesienno-zimowy (wrzesień-grudzień) wyłoni mistrzów, którzy popisywać się będą słowem w wielkim finale w styczniu 1998 r. Wówczas wybrana zostanie Gwiazda Suwalskiej Recytacji. Najlepszym recytatorom nagrody będą wręczać znani aktorzy scen polskich. Kolejne spotkania ligi będą odbywały się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, z wyjątkiem ferii zimowych i wakacji.

Już od dzisiaj można zgłaszać się do Jerzego Dębiny po szczegółowe informacje, a także na konsultacje. W obu imprezach nagrody fundują ROKiS, Urząd Miejski w Suwałkach i inni sponsorzy.

Zapraszamy do udziału w Hyde Parku i Suwalskiej Lidze Recytatorskiej.

(gis)

## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Zakończyły się Mistrzostwa Suwałk Szkół Podstawowych w Piłce Siatkowej Dziewcząt i Chłopców. Najlepsze okazały się drużyny ze Szkoły Podstawowej nr 7: dziewcząt, trenowana przez Stanisławę Stojanowską, oraz chłopców, której trenerem jest Tadeusz Jasiński.

★ 20 bm. uruchomiono nową

linię przejazdów autokarowych na trasie Suwałki-Flensburg (Niemcy). Do Niemiec będzie można pojechać 6 razy w tygodniu w sezonie i 4 razy poza sezonem. Cena biletu waha się od 140 do 170 zł w jedną stronę i od 195 do 250 w obie.

★ 22 stycznia w Wigrach odbyło się spotkanie dyrektorów sa-

morządowych placówek kultury województwa suwalskiego. Dyskutowano nad ich oczekiwaniami w stosunku do Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki a możliwościami tej placówki w zakresie wspierania działalności kulturalnej na terenie województwa suwalskiego. Podsumowano też dotychczasową współpracę.

★ Od 1 lutego wzrośnie opłata za korzystanie z Suwalskiej Telewizji Kablowej. Miesięcznie trzeba będzie zapłacić 9,80 zł.

★ W Sejnach zakończył się ponad trzyletni spór o lokalizację pomnika biskupa A. Baranauksa. Ostatecznie ustalono, że pomnik stanie przy ul. 22 Lipca między bazyliką a budującym się Litewskim Domem Kultury.

★ Miniony rok był bardzo udany dla Telekomunikacji Polskiej S.A. w Suwałkach. Ilość abonentów wzrosła o 7 tys., w tym o ok. 3 tys. na wsi. W sumie jest ich obecnie prawie 69 tysięcy.

★ 14 najlepszych uczniów szkół średnich z naszego województwa uczestniczyło 21 stycznia w Warszawie w półfinale ogólnopolskiego teleturnieju „Asy”. Szczegóły – wkrótce.

★ Zaczęły się ferie. Kuratorium na dofinansowanie organizatorów wypoczynku dla 3 tysięcy dzieci i młodzieży przeznaczyło ponad 31 tys. złotych. (aw)

★ Nowy ordynator oddziału okulistyki Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego, dr Piotr Sobolewski, rozporządza testowanym wysokiej klasy sprzętem niezbędnym w mikrochirurgii oka. Niebawem przybędzie też ultrasonograf.

★ Rozpoczyna działalność najnowocześniejsza w mieście stacja paliw, wybudowana w ciągu niecałych czterech miesięcy przez suwalski „Konsbud” dla amerykańskiego koncernu „Amoco”. W kompleksie stacji będzie też myjnia i całodobowy sklep z barem.

★ Karaluchy opanowały SP nr 5. Dzieci klas pierwszych, uczące się na ulicy Klonowej, trzeba przenieść do innych pomieszczeń, by skutecznie wytruć insekty.

★ Wojewódzki Urząd Pracy oferuje znającym niemiecki studentom pracę wakacyjną w Niemczech. Informacje – WUP,

ul. Przytorowa 9b.

★ Suwalska policja pod względem wykrywalności przestępstw plasuje się na 18. miejscu w kraju. Łącznie w województwie popełniono w ub.r. 13 669 przestępstw, o 930 mniej niż w 1995. Wykryto 62,6 proc sprawców.

★ W 1996 roku co trzeci wypadek drogowy został spowodowany przez pijanych kierowców.

★ W konkursie margaryny „Domowej” po 100 zł wygrali Stefan Dojnikowski i Łucja Wojciulewicz z Suwałk. (mes)

★ Członkowie koła Unii Pracy w Suwałkach zwrócili uwagę władzom miasta i województwa na potrzebę budowy zespołu szkół średnich przygotowujących kadrę dla potrzeb rozwojowych województwa (gastronomia, hotelarstwo, ekologia, turystyka).

★ W ubiegłym roku chorym i operowanym w suwalskim szpitalu przetoczono 870 litrów krwi. W znikomym stopniu pochodziła ona z zakupów, większość przekazali bezpłatnie honorowi dawcy.

★ Szpital wojewódzki zatrudnia prawie 1400 osób. Jego tegoroczny budżet jest zaledwie o 2 proc. wyższy niż w roku ubiegłym i wynosi 23,6 mln zł. (ag)

★ Suwalski Oddział Polskiego Banku Inwestycyjnego przeprowadził się do nowo zbudowanego budynku przy ul. Sejneńskiej 2. (Więcej szczegółów za tydzień)

★ 47 absolwentów Wydziału Pielęgniarek i Wydziału Położnych Medycznego Studium Zawodowego w Suwałkach otrzymało dyplomy ukończenia szkoły. (zg)



Fot. Z. Galeszewski

## KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (17 – 23 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 68 kradzieży z włamaniem, 10 rozbojów, 2 gwałty i 3 samobójstwa. W 15 wypadkach drogowych jedna osoba zginęła, a 17 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 56 osób, w tym 13 przemytników.

### Włamania i kradzieże

Na tzw. pasówkę nieznanymi złodziejami włamali się do mieszkania przy ul. Noniewicza. Skradli odtwarczacz płyt kompaktowych, magnetowid, złotą biżuterię. Straty – ok. 2,5 tys. złotych.

Z pomieszczeń biurowych Zakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kościuszki skradziono sprzęt komputerowy i pieniądze na sumę ok. 7 tys. złotych.

Po wypchnięciu drzwi balkonowych złodziej dostali się do mieszkania na parterze przy ul. Werniewickiej, skąd skradli 90 świadectw udziałowych, wieżę marki Philips, magnetowid i pieniądze. Straty wynoszą ok. 25 tys. złotych.

Dwa telewizory, sprzęt audiowizualny, mikrofalówka i pieniądze to efekt włamania do mieszkania przy ul. Szpitalnej. Wartość skradzionego mienia – ok. 5.700 złotych.

Z mercedesa busa zaparkowanego przy ul. Kościuszki skradziono stelaże metalowe do ścian ekspozycyjnych, torbę skórzaną z umowami handlowymi i rzeczy osobiste. Właściciel wycenił straty na 4 tys. złotych.

### Skradzione samochody

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono 3 fiaty 126p, w tym 2 koloru zielonego: z ul. Lityńskiego (o numerze rejestracyjnym SWW 0664) i z ul. Mickiewicza (SWS 3313), czerwonego z ul. Utrata (SWX 3712) oraz granatowego volkswagena golfa (SWY 7274) z prywatnej posesji przy ul. Mechaników.

### Udaremnione włamanie

18 bm. w godzinach nocnych policjanci zatrzymali podczas próby włamania do sklepu spożywczo-warzywnego przy ul. Utrata trzech mężczyzn w wieku 36, 42 i 44 lata. Cała trójka pochodzi z Suwałk.

### Napad na sklep

22 bm. ok. godz. 20.00 zamaskowany mężczyzna wtargnął do sklepu spożywczego przy ul. Paca. Po zastraszeniu sprzedawcy zabrał z szuflady ok. 2,5 tys. złotych.

### Samobójstwo

22 bm. odebrał sobie życie w swoim gabinecie 46-letni dr Grzegorz Ignatowicz, ordynator Oddziału Dziecięcego Wojewódzkiego Szpitala Zespólnego. Zwłoki znaleźli rano pracownicy szpitala.

### Przepraszamy...

Suwalski Oddział Okręgowy Stowarzyszenia Księgowych w Polsce za zniekształcenie nazwisk panów Jerzego Sablika i Zbigniewa Messnera oraz skrótu nazwy stowarzyszenia, który brzmi SKwP.

## PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Grzegorz Wołagiewicz uczestniczył w:

- ★ nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej,
- ★ posiedzeniu Zarządu Miasta,
- ★ otwarciu siedziby nowego oddziału Polskiego Banku Inwestycyjnego (na zdjęciu),
- ★ spotkaniu z przewodniczącymi MRN i Rady Miejskiej oraz prezydentami i naczelnikami Suwałk poświęconemu wspomnieniom i wymianie doświadczeń. (ag)



## ILU NAS?

W ewidencji komputerowej Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta na koniec ub. roku zarejestrowanych było 67151 mieszkańców Suwałk. Wśród nich 34816 to panie. Panów jest o 2,5 tys. mniej.

W 1996 r. urodziło się 791 osób, zmarło zaś 476. Na ślubnym kobiercu stanęło 641 suwałczan, a 169 rozwiodło się.

Najstarszym mieszkańcem Suwałk jest p. **Józef Kokoszko**, który w marcu obchodzić będzie 104. rocznicę urodzin. Nieco młodszy jest (choć to słowo niezbyt tu pasuje) p. **Bronisław Falejczyk**, który w październiku ub. roku ukończył 102 lata.

W sierpniu br. skończy 100 lat p. **Maria Siekierko**.

W przedziale wiekowym 95-100 lat są 32 osoby. Natomiast 113 osób, w tym tylko 27 panów, ukończyło od 90 do 94 lat.

Od 80 do 90 lat ma 866 osób, w tym 251 mężczyzn, a od 70 do 80 – 2381 osób, w tym 837 mężczyzn.

Lekką przewagę panów można zaobserwować jedynie wśród przedszkolaków, gdzie na 6940 maluchów 3565 to chłopcy.

W wieku szkolnym 7 – 15 lat na 12334 osoby – 6272 to panowie, a w przedziale 16 – 19 lat mężczyzn jest 2315 na 4542 osoby ogółem.

Później już coraz większą przewagę zdobywa płeć piękna.

Podobnie jak przed laty najczęściej mieszkańców Suwałk nosi nazwisko **Wasilewski** (753 osoby). Chociaż ich liczba nieco spadła, to i tak zdecydowanie górują nad innymi suwalskimi rodami: **Kowalewskich** (381 osób), którzy „o włos” wyprzedzili **Jankowskich** (380), następnie **Butkiewiczów** (361), **Sobolewskich** (358), **Sawickich** (327), **Kamińskich** (276), **Taraszkiewiczów** (271), **Kalinowskich** (268), **Wiszniewskich** (256), **Malinowskich** (235) i **Milewskich** (215). (r)

## ZARZĄD MIASTA

### Pieniądze na ferie

Na posiedzeniu 21 stycznia br. Zarząd Miasta przyjął propozycję Wydziału Edukacji dotyczącą podziału środków finansowych na organizację zajęć w czasie ferii zimowych. Na sfinansowanie każdej 20-osobowej grupy dziesięciodniowych półkolonii przeznaczony się 1300 złotych. W kwocie tej mieści się wynagrodzenie opiekunów, opłata za wyżywienie i nagrody w konkursach. Natomiast przy finansowaniu ogólnodostępnych imprez o charakterze kulturalno-sportowym przyjęto zasadę, że impreza jednodniowa dotowana będzie w kwocie 100 złotych, a w przypadku imprez wielodniowych na pierwszy dzień z kasy miejskiej przeznaczony się 100 złotych, zaś na każdy następny 80 złotych. Jeśli będzie w niej uczestniczyć mniej niż 20 dzieci, kwota ta zostanie zmniejszona do 60 złotych, a jeśli więcej niż 50 – zwiększona do 120 złotych. Na półkolonie przeznaczony się łącznie 14.500 złotych, a na imprezy sportowo-kulturalne 9.820 złotych. W rezerwie pozostanie 680 złotych. Fundusze przeznaczone z kasy miejskiej na organizację zajęć w czasie ferii można wydać jedynie na wynagrodzenie opiekunów, nagrody dla uczestników zajęć i wyżywienie.

### Dzierżawa targowisk

Spółka Targowiska Miejskie zwróciła się do Zarządu Miasta o przedłużenie umowy dzierżawy targowisk przy ul. Sejneńskiej i Świerkowej na 10 lat. Spółka dzierżawi obecnie te targowiska do 10 marca 1999 roku. Umowa zawarta na 10 lat umożliwi ewidencję amortyzacji w dłuższym okresie czasowym, co będzie miało wpływ na przedstawienie obrazu ekonomicznego spółki. Zarząd pozytywnie zaopiniował wniosek i zostanie on przedstawiony pod obrady Komisji Gospodarki Przemysłowej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej.

### Sytuacja w strefie

Prezydent Grzegorz Wołagiewicz przedstawił informację z obrad nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spółki akcyjnej SSSE, które odbyło się 20 stycznia br. Poinformował o rezygnacji Tadeusza Mrzygłoda z funkcji przewodniczącego rady nadzorczej SSSE. Rezygnacja nie była rozpatrywana, ponieważ nie przewidywał tego porządek obrad. Zarząd Miasta, po wysłuchaniu informacji prezydenta, wyraził zaniepokojenie działaniami pierwszego wiceprezesa zarządu spółki i przewodniczącego rady nadzorczej zmierzającymi do utworzenia filii SSSE na terenie województwa olsztyńskiego.

### Delegacja z Grande-Synthe

Wiceprezydent Barbara Klimiuk poinformowała członków Zarządu

Miasta o przyjeździe i pobycie w dniach 12 – 16 lutego 10-osobowej delegacji z zaprzyjaźnionego z Suwałkami francuskiego miasta Grande-Synthe. W składzie delegacji znajdują się radni, pracownicy merostwa i przedstawiciele tamtejszych przedsiębiorstw. Celem przyjazdu Francuzów będzie omówienie organizacji tygodnia kultury francuskiej, który planowany jest na jesień w Suwałkach, oraz ustalenie form współpracy na 1997 rok.

### Szkoła Podstawowa nr 11

W związku z budową nowej szkoły na osiedlu Północ Zarząd Miasta zobowiązał Wydział Edukacji do powiadomienia dyrektorów szkół podstawowych nr 7 i 10 o tym, jakie ulice wejdą będą objęte rejonem działania tej placówki. Nabór do klas pierwszych powinien być zgodny z proponowanym obwodem nowo budowanej szkoły podstawowej nr 11, aby w roku szkolnym 1998/99 można było przenosić do tej szkoły całe klasy.

### Reorganizacja

#### najmniejszych szkół?

Zarząd Miasta zobowiązał również Wydział Edukacji do sprawdzenia ilości uczniów szkół podstawowych nr 3 i 9 według stanu dzienników lekcyjnych oraz do sporządzenia arkusza organizacyjnego symulującego połączenie tych placówek i wyliczenia skutków finansowych takiej operacji.

### Ulgi dla

#### zabytkowych motocykli

SKM „Jaćwing” wystąpił z wnioskiem o ulgi podatkowe od środków transportowych dla motocykli zarejestrowanych w tym klubie. Ponieważ stawki podatku na 1997 rok zostały uchwalone przez Radę Miejską, wniosek zostanie wzięty pod uwagę przy projekcie uchwały w sprawie podatku od środków transportowych na rok przyszły. Prezydent Miasta Suwałk rozpatrywać będzie natomiast indywidualne wnioski właścicieli zabytkowych motocykli o zaniechanie poboru podatku od środków transportowych.

### Wnioski do PHARE

Prezydent Suwałk poinformował Zarząd Miasta o przygotowaniu i przedłożeniu opisów projektów zgłoszonych do programu PHARE-współpraca przygraniczna. Jest to 5 propozycji: udrożnienie ciągu komunikacyjnego od przejścia granicznego w Budzisku do Olsztyna – budowa ulicy Grunwaldzkiej, unieszkodliwianie odpadów komunalnych – segregacja w miejscu ich powstawania, centrum wystawienniczo-targowo-handlowe, organizacja i zarządzanie w samorządach lokalnych i regionalnych, wymiana młodzieży między klubami sportowymi szkół podstawowych Suwałk i Mariampola. (ag)



Fot. Z. Gafaszewski

jest faktem, że z przywilejów kombatanckich korzystają wdowy po członkach ORMO. Dotyczy to zwłaszcza środowisk wiejskich, gdzie sąsiedzi bardzo dobrze się znają i wiedzą, kto donosił do UB. To nadal boli i większość starszych osób oczekuje tzw. sprawiedliwości dziejowej. Chciałaby wiedzieć, kiedy ostatecznie dojdzie do weryfikacji tzw. utrwalaczy władzy ludowej.

– Nie spotkałem się z takimi przypadkami ani też ze skargami osób,

## CZAS ZAKOPAĆ TOPORY WOJENNE

Z Pełnomocnikiem Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych w woj. suwalskim **Józefem Kowalewskim** rozmawia **Anatolia Gagacka**.

– **Stanowisko, które Pan piastuje, zostało utworzone przed kilku laty. Czy powodem tego była wzrastająca liczba organizacji kombatanckich?**

– Raczej wynikało to z realizacji ustawy z 1991 roku o kombatantach i osobach represjonowanych. Wcześniej jedyną organizacją zrzeszającą kombatantów był Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Po 1989 roku zaczęły spontanicznie powstawać nowe organizacje. Nie można było dopuścić, aby każda z nich tworzyła nowych kombatantów. Dlatego też parlament uchwalił nową ustawę, która jednoznacznie mówi, kto może być za niego uznany, jakie musi spełniać kryteria i jakie z tego tytułu przysługują mu uprawnienia. Decyzję o przyznaniu uprawnień wydaje Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych lub z jego upoważnienia pełnomocnicy. Jednocześnie w ustawie znalazł się zapis o przeprowadzeniu weryfikacji wśród dotychczasowych członków ZBoWiD. I to był chyba pierwszy powód powołania stanowisk pełnomocników. Obecnie ich zakres obowiązków jest o wiele szerszy. Udzielają oni pomocy kombatantom w różnych sprawach.

– **Zwykle człowiekowi wydaje się, że kombatant to osoba, która czynnie walczyła w czasie wojny z okupantem. Od ostatniej wojny upłynęło już ponad pół wieku, a uprawnienia kombatanckie uzyskują coraz to nowi ludzie...**

– To prawda. O tym mówił nasz minister, prof. Adam Dobroński, o tym mówi się też w parlamencie, że kombatantem w świetle prawa międzynarodowego jest osoba, która brała czynny udział w wojnie. Nasza ustawa uznała jednak szereg innych osób, które nie są wprawdzie kombatantami, ale jako osoby represjonowane korzystają z uprawnień przysługujących kombatantom wojennym.

– **Wielu ludzi zbulwersowanych**

które wniosłyby oficjalne zastrzeżenia na piśmie do Urzędu ds. Kombatantów... Jeśli chodzi o tzw. utrwalaczy władzy ludowej, to proces weryfikacji trwa od wiosny 1993 roku. Przeprowadzają go powołane do tego zespoły w Urzędzie ds. Kombatantów w Warszawie. Kiedy się skończy? Nie wiem. Jednakże pragnę poinformować kombatantów, że sam zapis „utrwalanie władzy ludowej” nie stanowi podstawy do pozbawienia uprawnień. O tym, kto utraci uprawnienia, decyduje jedynie Kierownik Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych.

– **Ile organizacji kombatanckich działa w naszym województwie?**

– Obecnie, bo stan ten jest ciągle zmienny, jest ich dziesięć, z tego osiem podlega pod ustawę o kombatantach i osobach represjonowanych, a dwie pod nią nie podlegają. Są to Związek Represjonowanych Żołnierzy Górników i Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez Trzęsienie Rzesze.

– **Ilu członków zrzeszają te organizacje?**

– Około dziewięć tysięcy członków zwyczajnych i tzw. podopiecznych, czyli wdów i wdowców. Jest to co prawda duża liczba, ale w wyniku naturalnej selekcji ciągle maleje. Średnia wieku kombatanta to ponad 70 lat.

– **Mimo jednak podeszłego wieku większości członków organizacji kombatanckich emocje w nich panujące są ogromne. Nie jest to obraz budujący, gdy często schorowani, starsi ludzie publicznie i z zacietrzewieniem wyrażają negatywne opinie o swoich kolegach z innych związków kombatanckich...**

– Czasem górę biorą emocje natury politycznej i poczucie krzywd doznanych w przeszłości, zwłaszcza w okresie PRL-u. W naszym województwie ponad 70 proc. członków obecnie różnych organizacji swój rodowód wywodzi ze ZBoWiD. Kiedy po 1989 roku powstała szansa na

tworzenie innych organizacji kombatanckich, zaczęły się przesunięcia – wychodzenie ze ZBoWiD (obecnie jest to Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych) do nowo powstałych związków. Nie jest to jednak proces masowy. Na przykład jeśli w 9 kołach Świątowego Związku Żołnierzy AK w województwie jest ok. 500 byłych żołnierzy AK, to 560 pozostaje w dalszym ciągu w strukturze Związku Kombatantów RP... Wydaje mi się, że tyle lat po wojnie najwyższy już czas zakopać topory wojenne. Szacunek należy się każdemu kombatantowi, bo nie ma podziału na kolor krwi – każda jest jednakowa.

– **Czy obserwuje Pan jakieś tendencje w kierunku łączenia się organizacji kombatanckich? Być może byłyby one wówczas silniejsze. Niektóre z nich są przecież bardzo nieliczne.**

– To prawda – niektóre z nich w naszym województwie liczą zaledwie po 30 osób, zatem siła ich oddziaływania społecznego jest po prostu znikoma. Ludzie ci zują jednak wewnętrzny opór przed tworzeniem znowu jednej organizacji kombatanckiej. Są takie tendencje odgórne, aby zwłaszcza te organizacje, gdzie jest tylko nazwa i kilku członków, jakoś połączyć w unię czy federację. Ich celem zasadniczym powinna być troska o kombatanta, a nie walka polityczna.

Na szczeblu wojewódzkim powstał dwa lata temu przy Wojewodzie Suwalskim taki społeczny organ doradczy pod nazwą „Wojewódzka Rada Kombatantów i Osób Represjonowanych”. Przystąpiły do niej Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych (to największa organizacja – prawie 7 tys. członków), Świątowy Związek Żołnierzy AK, Związek Inwalidów Wojennych oraz Związek Sybiraków, a ostatnio także Związek Represjonowanych Żołnierzy Górników.

– **Kto może korzystać z uprawnień kombatanckich?**

– W świetle obowiązującej ustawy uprawnienia kombatanta może otrzymać osoba, która brała bezpośredni udział w wojnie bądź też była represjonowana w czasie wojny (przez okupanta niemieckiego lub radzieckiego) lub w okresie powojennym. Musi ona to oczywiście udokumentować. Jeśli chodzi o żołnierzy, jest to odnotowane w książeczce wojskowej lub innych dokumentach wojskowych.

– **Jednak od wojny minęło już kilkadziesiąt lat. W tym czasie książeczka wojskowa mogła zaginać...**

– Wtedy o potwierdzenie należy się zwrócić do Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie. Są jednak przypadki, że akta niektórych jednostek też uległy zniszczeniu, wtedy potrzebne jest oświadczenie dwóch wiarygodnych świadków. W odniesieniu do osób represjonowanych w czasie wojny

dokumentacja dowodowa zbierana była przez Czerwony Krzyż lub muzea powstałe w byłych obozach koncentracyjnych. Jeśli chodzi o osoby deportowane w głąb ZSRR, bardzo dobrą dokumentacją dowodową dysponuje m.in. stowarzyszenie „Karta” w Warszawie.

– **Dokumenty tego typu na pewno nie budzą wątpliwości...**

– Tak, ale gorzej jest w przypadku, gdy mamy do czynienia jedynie z oświadczeniami świadków. O ile oświadczenia z czasów, gdy nie szły za tym profity finansowe, nie budzą wątpliwości, o tyle obecne bardzo trudno zweryfikować.

– **Rosną więc nam m.in. szeregi byłych partyzantów...**

– Nie mam nic przeciw partyzantom, ogromnie ich szanuję, ale jeśli osoba ubiegająca się dziś o uprawnienia kombatanckie miała w czasie wojny osiem czy dziesięć lat, to fakt ten budzi nieufność. Dlatego też okres rozpatrywania takich wniosków w Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych trwa bardzo długo.

– **Jakie są przywileje i uprawnienia kombatanta?**

– Kombatant ma oprócz emerytury stały dodatek kombatancki (zwolniony od podatku) i ryczałt energetyczny (obecnie łącznie prawie 130 zł). Przysługuje mu też 50 proc. zniżka na przejazdy autobusami PKS i kolejną oraz na abonament telefoniczny. Nie płaci za radio i telewizor. Inwalidzi wojenni I grupy są całkowicie zwolnieni z opłat za przejazdy oraz korzystają z bezpłatnych leków. W Warszawie np. kombatanci dodatkowo nie płacą zupełnie za przejazdy środkami komunikacji miejskiej. Są to wprawdzie okazałe ulgi, ale jeśli weźmiemy pod uwagę, że w większości dotyczą one ludzi starszych i niebogactych, którzy znaczne środki muszą przeznaczać na lekarstwa, to nie jest to dużo.

– **Czy uprawnienia kombatanckie są dziedziczne?**

– Tak, ale jedynie w przypadku współmałżonków. Nie dotyczy to dzieci. Taka osoba – wdowa lub wdowiec po zmarłym kombatancie – powinna zgłosić się z legitymacją zmarłego i aktem zgonu do miejscowych organizacji kombatanckich, a tam już dowie się, jak należy dalej postępować. Może też kontaktować się bezpośrednio ze mną w Urzędzie Wojewódzkim (pok. 444) w poniedziałki (8.00-10.00), środy (8.00-11.00) i czwartki (8.00-12.00). Czas oczekiwania na uprawnienia w naszym województwie nie przekracza miesiąca.

– **Dziękuję za rozmowę.**

– Korzystając z okazji, chciałbym złożyć wszystkim kombatantom najserdeczniejsze życzenia zdrowia i pogody ducha. Pragnę też zaapelować o zakopanie tych wojennych toporów i szukanie tego, co nas łączy, aby wspólnie dbać o dobre imię kombatanta.



## Moim zdaniem

### OŚWIADCZENIE KOMISJI RODZINY, ZDROWIA I PROBLEMATYKI SPOŁECZNEJ RADY MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH

Wprowadzeniem w życie ustawy o dopuszczalności zabijania dzieci nie narodzonych popełniono w Polsce zbrodnię moralną!

Spełniły się oczekiwania nazi-stowskich ekspertów od polityki ludnościowej, dążących do zagłady narodu polskiego. Na skutek usilnych starań posłów Śojuszu Lewicy Demokratycznej, Unii Pracy oraz niektórych działaczy Unii Wolności i PSL doprowadzono do uchwalenia ustawy, która jest kontynuacją niesławnej pamięci i tragicznej w skutkach stalinowskiej ustawy z 27.04.1956 r. Wykonano perfidny plan hitlerowców i komunistów, w którym „prawo” pełni rolę narzędzia samobójczej eksterminacji. Władza ustawodawcza dała mordercom broń i weszła z nimi w spółkę. Uderzono w polską rodzinę, chcąc zburzyć fundament podstawowej wspólnoty ludzkiej, rozsadzić od wewnątrz najważniejsze więzi ludzkie i osobowe. Dąży się do zniszczenia rodziny, profanacji małżeństwa, godności kobiety i matki, demoralizacji mężczyzny i ojca.

Jednocześnie poniża się osobę lekarza, którego kreuje się na płatnego mordercę i kata.

Dąży się do deprawacji i demoralizacji młodego pokolenia.

Za nasze (podatników) pieniądze będzie finansowane zabijanie dzieci nie narodzonych, dotowane będą środki antykoncepcyjne, wprowadzi się deprawację dzieci w ramach lekcji edukacji seksual-

nej. Dofinansowanie leczenia borykającego się z trudnościami załatwi się przy pomocy grających raz w roku orkiestr świątecznej pomocy!

Nasza Komisja nie ma prawa milczeć, gdy zagrożona jest rodzina i byt narodu. Jeżeli my nie zajmujemy jednoznacznego stanowiska – „Kamienie wołać będą”.

Jesteśmy głęboko przekonani, że ustawa, która narusza porządek moralny, zmierza do deprawacji sumień obywateli, jest czynnikiem zagrażającym dobru wspólnemu. Takie prawo jest przestępcze, przynosi społeczeństwu większą szkodę niż sporadyczne przypadki naruszania prawa moralnego przez pojedyncze osoby. Stanie się ono źródłem rozkładu moralnego i szerzenia postaw relatywistycznych. Następnym krokiem będzie legalizacja eutanazji – prawa do zabijania terminalnie chorych, niedołączonych, upośledzonych.

Takiego prawa nie wolno słuchać!

Jest ono złem, które potęguje zło!

Kto występuje przeciw życiu, popełnia zło, które zasługuje na potępienie. Z takim nie możemy współpracować, gdyż nie chcemy być współuczestnikami niszczenia narodu.

Ojciec Święty Jan Paweł II w dniu 1 września 1996 roku powiedział: „Naród, który zabija własne dzieci, jest narodem bez przyszłości”.

Nie będziemy popierać tych, których przyszłość narodu nie interesuje. Powtarzamy za Ciceronem: „Odzyskałiśmy wolność, ale nie odzyskałiśmy Rzeczpospolitej”. Nie odzyskamy jej, jeżeli pozwolimy, aby zło bezkarnie szerzyło się wśród nas i panowało nad nami. Dlatego modlimy się słowami piosenki:

„Od ludzi złych, od brutalności,

*Od krzywdy dziecka, od płaczu  
matki,  
Od krwi przelanej – zachowaj nas  
Panie.*

*Polsko, czy już zapomniałaś...  
Polsko, kiedy płakałaś?  
Polsko, to nie twoja droga,  
Polsko – wracaj do Boga!”*

Nie wolno dać się zastraszyć, ani poddać się manipulacji. Zło trzeba nazwać po imieniu bez względu na konsekwencje. Front walki ze złem cofnął się do sumień i serc ludzkich. Teraz jest czas na przemyślenia. Każdy musi rozważyć i podjąć decyzję – czy jest za obroną życia rodziny i narodu przed zagrożeniem ze strony nieludzkiej i antychrze-

ścijańskiej władzy, czy jest przeciw. Innej drogi nie ma. Pamiętajmy, że zło nie miałoby możliwości istnienia, gdyby nie pomóc ludzi, którzy są obojętni i nie chcą z nim walczyć.

Stoimy przed koniecznością zorganizowania życia narodowego i społecznego w „Blasku prawdy” i „Ewangelii życia”, niezależnie od niemoralnych ustaw. Zachęcamy wszystkich do wejścia na drogę dobra, prawdy i życia.

Z upoważnienia  
Komisji Rodziny, Zdrowia  
i Problematyki Społecznej  
Rady Miejskiej  
**Stanisław Kochański**

P.T. Lekarze-Członkowie  
Suwałskiego Towarzystwa Ginekologicznego  
im. prof. Stefana Soszki  
w Suwałkach

## APEL

Komisja Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej Rady Miejskiej w Suwałkach zwraca się z apelem do Państwa, byście przyłączyli się do grona kolegów, którzy oświadczyli, iż nie będą wykonywali zabiegów przerywania ciąży.

Ustawa z 30 sierpnia 1996 roku, dopuszczająca aborcję na żądanie, spotkała się z protestem ponad 3 milionów obywateli, którzy uważają ją za ludobójczą. Wśród protestujących byli lekarze ginekolodzy, profesorowie medycyny, prawnicy, intelektualiści, a także podmioty zbiorowe jak: Krajowy Sejmik Samorządowy, wiele rad gminnych i miejskich, a wśród nich Rada Miejska w Suwałkach; organizacje społeczne, Kongres Polonii Amerykańskiej...

Zdecydowanie przeciw ustawie wystąpiła Komisja Etyki Lekarskiej Naczelnej Rady Lekarskiej.

Ustawa pozostaje w sprzeczności z art. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Konstytucją RP, narusza ustawę o zakładach opieki zdrowotnej z 1991 roku oraz ustawę o zawodzie lekarza i dlatego została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego.

W sytuacji, kiedy prowadzicie Państwo słuszny protest w obronie służby zdrowia, kiedy władza tłumaczy, że nie ma środków finansowych na leczenie, z naszych podatków pragnie ona przekazać olbrzymie kwoty na dofinansowanie aborcji, antykoncepcji i deprawację dzieci w ramach tzw. edukacji seksualnej.

Lekarze wojskowi i lekarze wielu szpitali rejonowych i wojewódzkich oświadczyli, że nie będą dokonywali zabiegów przerywania ciąży, powołując się na klauzulę sumienia zawartą w ustawie o zawodzie lekarza.

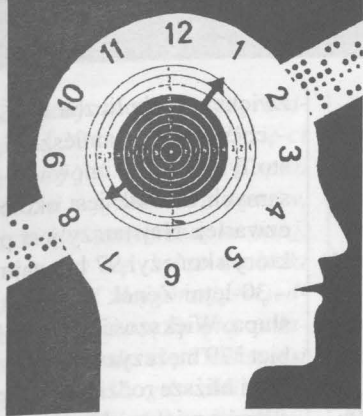
Szanowni Państwo!

Zachęcamy Was do podjęcia podobnej decyzji. Będziemy wdzięczni za udzielenie nam odpowiedzi. Apelowi temu nadajemy charakter otwarty, zastrzegając sobie prawo do jego upowszechniania.

Z wyrazami szacunku  
w imieniu Komisji Rodziny, Zdrowia  
i Problematyki Społecznej Rady Miejskiej  
**Stanisław Kochański**

## DIŻUR RADNEGO

W czwartek, 30 stycznia, w godz. 15.00 – 16.00 dyżurować będzie **Antoni Kisło**. Z radnym można kontaktować się osobiście – Dom Nauczyciela, ul. Kościuszki 120, lub telefonicznie – 66-50-20.



## MOJE PREFERENCJE POLITYCZNE

### BOGDAN

– Nie opowiadał się za żadną partią, nawet nie interesuję się specjalnie polityką. Owszem, czasami oglądając „Wiadomości” albo „Panoramę” wkurzy mnie ten lub ów, ale wcale nie znaczy to, że któraś opcja polityczna jest mi bliższa. Zarówno prawica, jak i lewica robi wiele niewybaczalnych błędów ze szkodą dla nas wszystkich. A poza tym tak strasznie się ci ludzie ośmieszają, że szkoda słów.

### JADWIGA DĄBROWSKA

– Skłaniam się ku prawicy. To dobrzy i porządni ludzie, tylko jeszcze nie mieli okazji tego okazać. Może po wyborach ta sytuacja się zmieni.

### JERZY –

#### mechanik samochodowy

– Jest teraz tyle różnych ugrupowań, że można stracić orientację.

### BOŻENA WIŚNIEWSKA – pracownica banku

– Czy ja wiem? Chyba Unia Wolności jest najbliższa moich przekonań i poglądów.

### MARIUSZ – handlowiec

– Jestem całym sercem ze wszystkimi ludźmi, którzy walczą z obecną władzą, czyli popieram przedsięwzięcie, którym jest Akcja Wyborcza „Solidarność”.

### ZDZISŁAW LIPKO

– Lewica, a dokładnie SdRP, czyli ci, na których wszyscy tak psioczą, a którzy próbują polepszyć nasz byt.

### STEFAN

– Kiedyś byłem wielkim zwolennikiem „Solidarności”, ale ci ludzie nie umieli dojść ze sobą do porozumienia, jak tylko posmakowali władzy. A teraz? Ruch Odbudowy Polski.

## SONDA „TS”

### ANNA WÓJCIK

– Tyle razy zawiodłam się na ludziach władzy, że teraz już dałam sobie spokój i nawet nie chodzę na wybory, ani nie interesuję się tym, co się dzieje w wielkim świecie polityki. I tak, jak ktoś dochodzi do władzy, niezależnie kim jest, natychmiast zapomina o swoich obietnicach. Nigdy nie

będzie dobrze, jeżeli właśnie tak się będzie działo.

### EWA – urzędniczka

– Wszyscy są tacy sami – dbają tylko o własne stołki, gdzieś po drodze zapominając o szarych ludziach, którymi sami kiedyś byli. Jestem pewna, że ci, którzy obejmą władzę jako następni, nie okażą się lepsi. W cuda nie wierzę. A z kim sympatyzuję? Mogę jedynie mówić o pojedynczych ludziach, na przykład jest to Tadeusz Mazowiecki albo Jacek Kuroń. W sumie chyba tylko im jestem w stanie zaufać jako politykom.

### JAKUB – student

– Sympatyzuję z Ruchem Odbudowy Polski i popieram go całym sercem.

### FELIKS JAWORSKI

– Jeżeli mam być szczerzy, to muszę przyznać, że nie mam pojęcia, co będzie, jak przyjdą wybory parlamentarne. Nie jestem związany emocjonalnie z jakąś konkretną partią i nie wiem, na kogo będę głosował. Podejrzewam, że oddam po prostu głos na tych, którzy moim zdaniem potrafią coś dobrego zrobić, i nie będę patrzył na ich partyjną przynależność.

### WIESŁAW WIŚNIEWSKI

– To moja sprawa i nie będę publicznie się z tym, kogo popieram, ujawniał.

### PRZEMYSŁAW –

#### emeryt

– Zawsze byłem lewicowcem i nikt tego nigdy nie zmieni. A to, że pojedyncze osoby robią z siebie kompletnych idiotów, to zupełnie inna sprawa.

### JADWIGA – nauczycielka

– Nie mam zapędów politycznych, ale chyba najbardziej są mi bliskie poczynania Unii Pracy.

Notowała: Anna Wasilewska

## SUWAŃSKIE RETRO

## Z KART SUWAŃSKIEJ HISTORII

### ciąg dalszy z poprzedniego numeru

12 października 1939 roku Niemcy zajęli bez walki Suwałki, zmieniając ich nazwę na „Sudauen”, a nazwę Suwalszczyzna na „Süd Ostpreussen” (południowe Prusy Wschodnie). Suwalski landrat (starosta) Eugen Dorss planował w następnych latach oczyścić teren Suwalszczyzny z ludności polskiej, a na jej terenie osadzić volksdeutschów i kolonistów niemieckich.

Wyrok został wykonany 26 kwietnia 1940 roku w lesie koło wsi Prudziszki. Śmierć najaktywniejszych ludzi z grupy Bielickiego nie załamała ruchu oporu, ponieważ w Suwałkach zostały zorganizowane i rozpoczęły działalność cztery dalsze grupy, a mianowicie:

**Legia Piłsudskiego** – utworzona w listopadzie 1939 r. przez kpt. rezerwy **Zenona Jaronickiego**.



Wyroku tego nie przyjęła jednak ludność polska. W tych warunkach tworzył się i miał podatny grunt do działania ruch oporu. Od strony Grodna na czele kilkudziesięciu żołnierzy przybył na teren lasów suwalskich kapitan Korpusu Ochrony Pogranicza **Stanisław Bielicki ps. „Ziomek”** i zorganizował pierwszą grupę oporu, która przyjęła nazwę „**Tymczasowa Rada Ziemi Suwalskiej**”. Zajmowała się ona gromadzeniem broni, badaniem dyslokacji sił wroga i propagandą antyhitlerowską. Powiększyła się ona do około 30 ludzi. Niestety było to, że sierżant zawodowy Zygmunt Majchrzak był agentem Abwehry, która po zakończeniu wojny przekazała go do dyspozycji Gestapo. W ten sposób Gestapo zdobyło agenta i wiedziało niemal wszystko o organizacji, ale – zgodnie z dyrektywami okręgowego Gestapo w Tyłży – nie przeszkadzało w jej działaniu, aby w odpowiedniej chwili wyłapać jak największą ilość ludzi związanych z podziemiem. Na wiadomość, że grupa Bielickiego ma zamiar wysadzić w powietrze kino w Suwałkach razem z dygnitarzami niemieckimi w dniu 16 listopada 1939 roku, rozpoczęły się aresztowania. Po długim śledztwie wszyscy konspiratorzy zostali skazani na karę śmierci.

Grupa ta liczyła około 80 osób, a jej członkami byli przeważnie ludzie starsi. Nie potrafiła przyciągnąć do swoich szeregów młodzieży i nie rozwinęła szerszej działalności organizacyjnej.

**Legion Nadniemeński** – organizacja niepodległościowa założona przez kpt. **Mariana Świtalskiego ps. „Profesor”** w końcu listopada 1939 r. Grupa liczyła ponad 500 członków i utrzymywała kontakt ze Związkiem Walki Zbrojnej w Warszawie i Wilnie. Organizacja przywiązywała wielką wagę do zbierania i przechowywania broni oraz prowadziła propagandę antyhitlerowską.

**Korpus Ziemi Suwalskiej** – zorganizowany w lutym 1940 roku przez **Jakuba Śliwińskiego ps. „Sęp”**, byłego studenta prawa na uniwersytecie w Wilnie. Była to grupa o poglądach bardziej lewicowych i opierała się na chłopach i robotnikach, posiadając największe wpływy na terenach wiejskich. Śliwiński przygotowywał się do podjęcia walki zbrojnej z wrogiem w momencie wybuchu wojny ze Związkiem Radzieckim. Grupa liczyła prawie 1000 członków, ale rozbieżności na tle ideowo-organizacyjnym doprowadziły do rozłamu.

ciąg dalszy w następnym numerze



Dom Pomocy Społecznej przy ulicy Pułaskiego pod różnymi nazwami istnieje od 1960 r. i tę datę pamięta kilku najstarszych pensjonariuszy. Przywożeni są tu z całego województwa, a nawet i spoza niego, bo Dom przyjmuje ludzi niesprawnych ruchowo i przewlekle chorych.

Na każdej z trzech kondygnacji są pokoje 3-, 4- i 6-osobowe, dwójki mają nieliczni – głównie małżeństwa i rodzeństwa. W każdym pokoju umywalka, łóżko lub tapczanik, szafka, wspólny stół, szafa typu „słupek”. Ciasno, bo obiekt był budowany na 130 łóżek, a jest ich obecnie 195. Choć na jedną osobę przypadają 4 mkw., to na miejsce tutaj czeka się około roku.

### Pani Ewa

to rezolutna kobieta, świetnie sobie radzi na wózku i z obowiązkami przewodniczącej mieszkańców. Pana Feliksa poznała tutaj. Spodobali się sobie, są małżeństwem od kilku lat, mieszkają w 2-osobowym pokoiku.

Dom Pomocy Społecznej zatrudnia 103 pracowników, którzy zapewniają całodobową obsługę i pomoc medyczną. Lokatorzy mają tu

taj wszystko, co potrzebne jest do życia. Zatrudnieni są trzej lekarze specjaliści, psycholog; codziennie przyjmuje w swoim gabinecie stomatolog; jest sala do ćwiczeń rehabilitacyjnych. W stołówce na pierwszym piętrze wisi jeszcze dekoracja świąteczno-karnawałowa, czeka na bal. Jest świetlica, niewielka, ale przytulna kawiarenka, fryzjer, pralnia, biblioteka; codzienną nudę rozbija pan Henio z radiowęzła. Staraniem kierownictwa, za poparciem władz miasta, od trzech lat mieszkańcy Domu mają też własną kaplicę. Żeby zaspokoić potrzeby wszystkich, przychodzą dwaj kapłani – katolicki i prawosławny. Jesli już wymieniać wszystko, to trzeba też wspomnieć o domu pogrzebowym, a nawet o wykupionych miejscach na cmentarzu, bo taka jest potrzeba.

### Babci Jasi

powiedzieli w domu, że wiozą ją do szpitala i niedługo wróci. Jesień minęła, zima też, babcia poczuła się lepiej i zaczęła dopytywać się o powrót. Nie mogła uwierzyć, gdy jej powiedziano, że tu zostanie – może nawet na zawsze. A jej tak tęskno do własnego ganku, pod

wórka, łąki i szczekania psów.

Koszt utrzymania jednego mieszkańca na 30 czerwca 1996 r. wynosił 600 zł, bez uposażenia pracowników.

### Babcia Stasia

nie potrafiła się odnaleźć w Domu przy Pułaskiego. Ciągle uciekała do swego domu w Sejnach. Za każdym razem odwoziła ją córka. Potem nie miała siły jeździć, a córka

zwiększyła się liczba ludzi ze wsi – chcących tu zamieszkać, a często tylko „przezimować”. Osób z samych Suwałk jest około jednej czwartej. Najstarszy jest pan Jan, który skończył 97 lat, najmłodszy – 30-letni Zenek z urazem kręgosłupa. Większość spośród 116 kobiet i 79 mężczyzn ma dalsze, a nawet i bliższe rodziny, choć podczas starań o miejsce dokumenty mówią co innego. Tylko 20 proc. to ludzie

## SKAZANI NA S



zjawiała się tylko po pieniądze. Któregoś dnia stwierdziła, że to jej się nie oplaca, bo za drogo kosztują ją bilety, więc zdecydowanie poprosiła o przesyłanie pieniędzy na konto. Babcia Stasia zmarła z tęsknoty.

Nadciśnienie, miażdżyca, demencja starcza, epilepsja, cukrzyca... Lista chorób pensjonariuszy jest długa i często jest ich kilka naraz. Oprócz tego jedna trzecia mieszkańców jest obłożnie chora. Pannie w stołówce mają pełne ręce roboty, bo codziennie muszą przygotować posiłki na 80 różnych diet.

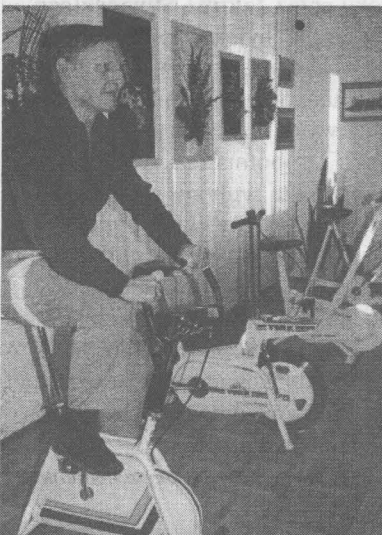
W ciągu ostatnich dwóch lat

bez środków do życia, nie radzący sobie czy tzw. sieroty społeczne.

### Dziadek Broniek

miał w stosunku do pozostałych osób pokaźną emeryturę, bo otrzymywał jeszcze pieniądze z Fundacji Kolbego. Zawsze ktoś się zjawiał i kierował swoje kroki do kasy. Pracownicy nie mogli dłużej patrzeć na tę sytuację, więc obmyśleli, że będą wypłacać dopiero przed zamknięciem kasy. Zmusi się w ten sposób „kochających kuzynów” do odwiedzenia dziadka Bronka.

*Dbamy o to – mówi Danuta Krawkowska, kierownik działu opie-*



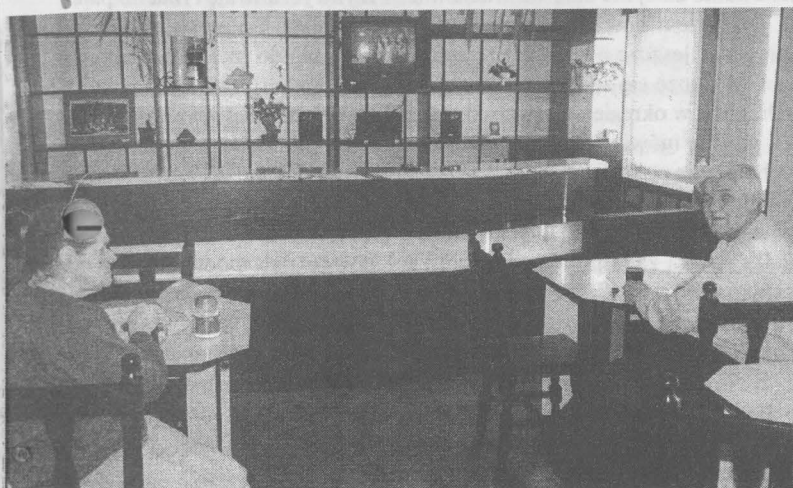


kuńczo-medycznego, która pracuje tutaj od 20 lat – by czuli się ci ludzie tutaj jak najlepiej. Często zostali oni wyrzuceni z domów, zmuszeni do zamieszkania tutaj, więc staramy się, by te warunki potrafili znieść. Najgorzej jest jednak, gdy przychodzą święta, zwłaszcza Boże Narodzenie. Trudno jest też ich uspokoić, gdy zbliża się Dzień Babci i Dzień Dziadka. Właśnie wtedy czują się najbardziej sa-

**Dziadek Józef**  
do niedawna mieszkał w Elku z synem i jego rodziną. Był bardzo chory, więc trafił do szpitala, a stamtąd tutaj. Był szczęśliwy, bo zaczął normalnie mówić, nawet chodzi powoli i sam je. Przez całą Wigilię czekał na syna, ale on nie przyjechał, choć drogi przejezdne, a i samochód swój ma. Długo nie można go było uspokoić. Wieczorem podyktował więc pielęgniarce list.



# AMOTNOŚĆ



motni i opuszczeni. Łzom nie ma końca. Staramy się urozmaicić im pobyt. Oprócz świąt wszelkiego typu są andrzejki, zabawy, na które zapraszają znajomych z innych takich domów w województwie. Ostatnio bardzo byli dumni z wykonanych przez siebie prac z suchych kwiatów. Jest nawet wystawa obrazów. Brakuje im jednak jednego – kogoś bliskiego. Praca tutaj – dodaje pani Danuta – nie jest lekka, ale nie zamieniłabym jej na żadną inną.

Każda osoba to oddzielna historia życia, zazwyczaj bardzo tragiczna, a kończąca się pobytym tutaj.

Wzmożony ruch daje się zauważyć przez trzy dni w miesiącu, gdy pensjonariusze otrzymują resztki emerytury (70 proc. potrąca ZUS). Wtedy nagle zjawiają się kochający siostrzeńcy, wnuczki i dalsi powinowaci.

**Babcia Frania**  
została odnaleziona w Domu przez kuzyna z... Litwy. Przyjeżdżał, uśmiechał się, obiecywał, aż w końcu babcia uwierzyła. Pewnego dnia przyprowadził ze sobą notariusza, a babcia zrzekła się renty. Od tego dnia kuzyn pokazuje się tylko w dniu wyplaty.

Problemów jest dużo – zwierza się dyrektor DPS **Jan Pożarski** – poczynawszy od warunków, a skończywszy na sprawach osobistych. Marzeniem naszym są sale 1-, 2-osobowe. Są tutaj najczęściej ludzie w podeszłym wieku, niejednokrotnie wyrzuceni ze swoich domów, z masą przyzwyczajęń i tęsknot. Trudno im nagle zaakceptować obce osoby w pokoju, jeszcze trudniej pogodzić się z losem. Próbuje coś z tym zrobić.

**Babcia Zosia**  
jest tutaj ewenementem. Ma w Gołdapi córkę i kochających wnuków. Stwierdziła, że nie chce być ciężarem dla rodziny i pobyt tutaj znosi dzielnie. Córka przyjeżdża, prosi mamę a nawet kierownictwo, by pomogło przekonać ją do powrotu. Babcia Zosia nie daje się przekonać, nawet nie pojechała na święta. Może kiedyś?

Pani **Bożena Hnicz** pracuje tutaj 21 lat i naoglądała się ludzkiej biedy niemało. Opowiedziała o przypadku sprzed kilkunastu lat, który utkwił jej głęboko w sercu. Pani Aniela była osobą upośledzoną psychicznie. W młodości w wyniku gwałtu urodziła dziecko,

które jej odebrano. Dziewczynka trafiła do Domu Dziecka na Śląsku, a pani Aniela tutaj. Gdy Małgosia osiągnęła pełnoletność, zaczęła usilnie szukać matki. Znalazła ją w Suwałkach. Odwiedzała ją często. Kiedy się usamodzieliła i wyszła za mąż, zabrała matkę do siebie. Jeszcze długo przysyłała pozdrowienia. Ale to jedyny przypadek – dodaje pani Bożena.

**Babcia Kazia**  
poświęciła swoje życie młodszemu bratu, który jest niewidomy i głuchy. Całe życie opiekuje się nim. Oboje trafili do Domu, mieszkają też razem. Ostatnio pani Kazia podupała na zdrowiu. Kierownictwo martwi się, bo pan Joachim toleruje tylko siostrę. Jest przy tym bardzo nerwowy i personel nie wie, jak zareaguje, gdy pewnego dnia siostry zabraknie.

Babcia Walerka, babcia Marysia, dziadek Florek... 20 osób, którym los rozdzielił nie te karty.

**Grażyna Betko-Serafin**  
Zdjęcia: Z. Gałaszewski

Imiona bohaterów i niektóre szczegóły życiorysów zostały zmienione.





## Zwierzciadetko

**GRZEGORZ  
MACKIEWICZ**



wykształcenie wyższe, historyk,  
Komendant Straży Miejskiej.

### 1. W co wierzę?

W Boga i w to, że jeśli człowiek zechce czegoś dokonać, to jest w stanie to zrobić.

### 2. Kogo podziwiam i za co?

Moją żonę, która próbuje w swojej pracy – nie tylko zawodowej – przekonać innych do dużej idei związanej z teatrem.

### 3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

rodzina – z niezmiennym programem dla czworga jej członków.

### 4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem) i polecam to innym...

„Dzienniki” Stefana Kisielewskiego „Kisiela” – polecam wszystkim, by zapoznali się z rzeczywistością lat 60. i 70., napisane przez bystrego obserwatora. Jednym, by przypomnieć, młodszemu, by zapoznali się z tamtymi czasami.

### 5. Co chciałbym zmienić w swojej osobowości?

Jestem zbyt nerwowy, kumuluję to w sobie, co jest podobno niezdrowe.

### 6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Inteligentne, zadbane i miłe.

### 7. Ulubione potrawy.

Różnego rodzaju sałatki warzywne, robione przez moją żonę.

### 8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Zbyt duże ilości wypijanej kawy.

### 9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

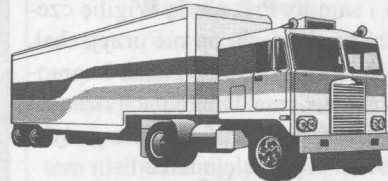
Do obiadu wino czerwone wytrawne, na przyjęciach częściej wódkę.

### 10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Historia to moje największe hobby, także praca przy remontowaniu domu.

### 11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Nie było ostatnio takiej sytuacji, chociaż najwięcej radości sprawiają mi moje dzieci.



## POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

### O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ!

Czy nie zauważyliście, kochani Czytelnicy, że mróz ustąpił, a nasze kochane autko dalej nie daje się uruchomić? Przyzwyczało się i rzuciło palenie, jak żartem powiadają niektórzy. Nie, to nie to. Po pierwsze – nasz akumulator jeszcze nie wrócił ze stanu zamrożenia do pierwotnej sprawności, ale może się zdarzyć, że sam sobie nie poradzi. Trzeba mu pomóc. Po drugie – w okresie odwilży wilgotność powietrza zdecydowanie wstrąca i, prawdę mówiąc, przy ubytkach energii i tak już słabego akumulatora uruchomienie pojazdu staje się wręcz niemożliwe. Co może choćby w części zmienić tę sytuację? Trzeba zlikwidować ubytki – przede wszystkim przewodów wysokiego napięcia. Może potrzebna jest zmiana przewodów między cewką zapłonową, aparatem zapłonowym lub modułem elektronicznym i świecami? A może nastąpiły pęknięcia innych drobnych przewodów – szczególnie w okolicy przerywacza, kondensatora i innych elementów mających przewody drutowe (a nie linkę) i powlekane twarde tworzywem sztucznym? Szczególnie rzecz dotyczy starszych samochodów. Myślę, że tym problemem winny zająć się specjalistyczne warsztaty i elektrycy samochodowi. Nie bagatelizujmy instalacji elektrycznej. Zbyt dużo jest ostatnio pożarów samochodów.

### SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. No i wygraliśmy! My, zmotoryzowani. Drogi w mieście mamy czarne i z przyczepną nawierzchnią (w miarę). Ile znaczy prawdziwe ocieplenie! Jednak niektórzy sceptycy mieli rację – po co marnować piach i środki chemiczne, skoro lód sam odtaje! Co prawda nie na wszystkich ulicach, chodnikach i dojeżdżalniach w mieście. Ślisko jest przy wjazdach i wejściach do szpitali i na oba cmentarze. No cóż, tam chyba może tak pozostać. Wszak finał śliskich chodników i jezdni kończy się w większości przypadków właśnie w tych instytucjach.

2. Poddaję pod rozważenie, czy aby nie warto zająć się szkoleniem rodzimego chowu kaskaderów. Autorodeo robi na Zachodzie i w obu Amerykach furorę. U nas też talentów nie brakuje. Wystarczy obejrzeć kilka miejsc występów mrozących krew w żyłach. W nocy z 18 na 19 stycznia (z soboty na niedzielę) na ul. Podhorskiego taniec śmierci wykonał kandydat do tytułu „odważnego”. Niestety, tym razem na przeszkodzie stanął słup. No cóż – była i tak, ale trening czyni mistrza. Treningi szybkiej jazdy prawie codziennie odbywają się na ul. Reja. Nie zapraszamy.

### KOMENTARZ SPOD KLAKSONU

Nie jesteśmy z stanie przewidzieć, co nas czeka w najbliższej przyszłości – twierdzą jedni. Inni mówią, iż wszystko można wyczytać i wypatrzeć. To tylko kwestia sposobu odczytania jest sporna. A prawda leży pośrodku, tylko niestety – jak powiadał Jan Sztudynger – najgorsza sprawa, że „leży”. Jak można nie przewidzieć wypadku, jadąc po oblodzonej drodze z prędkością taką, że nawet przy suchej, letniej pogodzie należy ją uważać za niebezpieczną. Jak można, będąc pijanym w sztok, na takiej drodze uważać się za superkierowcę w superwozie. Strażacy jedynie w ciągu ostatnich dni wolnych od pracy interweniowali w naszym województwie kilkanaście razy w opisanych wyżej przypadkach. Na naszych drogach pozamiejskich nawet odwilż jest obecnie groźna. Mokre drogie i ulice marzną pod wieczór i nad ranem, a potem są postrachem dla kierowców myślących, a katem dla tych drugich. Alkohol i nadmierna prędkość – wołają policyjne statystyki – to nasza zła wróżba! Tylko czy na pewno nie do przewidzenia?



## SYGNAŁY



Na pewno wschodnia granica Unii Europejskiej zbliża się do nas wielkimi krokami. Jest to, oprócz Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, następne „światelko w tunelu” dla naszego grodu i regionu. Powoli szlaki komunikacyjne zmieniają swój wygląd. Wszystko wskazuje na to, że z wiosną przybędzie nowych, ale w starym stylu, budowli „plomujących” ciągi uliczne. Może gastronomia i kultura podążą za ilością mieszkańców i ich oczekiwaniami? Poza wielkimi inwestorami, których – mamy nadzieję – skusi strefa, widać już zainteresowanie innych biznesmenów i nowobogackich naszymi terenami. To na pewno szansa rozwoju, to cieszy.

Nic jednak nie wskazuje na to, żeby wielkimi krokami zbliżały się do nas bezpieczeństwo i spokój. Właściwie to nawet strzały na ulicy nie robią już na przechodniach specjalnego wrażenia. Co to będzie, gdy region przygraniczny z Niemcami „przybędzie” do nas, ale bez tamtejszej policji i jej uprawnień. Strach pomyśleć! Są więc i minusy „wielkiej” przyszłości SSSE i Via Baltica.

(ed)

## POZIOMO:

- 1) chodzi tyłem,
- 3) do przechowywania produktów spożywczych lub gatunek kaczki,
- 7) machina miotająca kuliste pociski używana w starożytności i średniowieczu,
- 8) Victor (1877-1931), pisarz czeski,
- 9) w nim anioły,
- 10) ulubiony uczeń Buddy,
- 11) grzanka,
- 13) Jerzy, minister edukacji,
- 15) legendarny założyciel Warszawy,
- 16) szybko płynie,
- 17) bohater sztuki S. Becketta „Czekając na Godota”,
- 19) np. poległych,
- 20) James (1860-1949), belgijski malarz, prekursor abstrakcjonizmu,
- 22) z alejkami,
- 24) wiatr niebezpieczny dla żeglarzy (w mit. rzymskiej),
- 26) Pasza (1881-1922), turecki generał i polityk,
- 27) pierwiastek o liczbie atomowej 56,
- 28) główny ośrodek życia kultural-

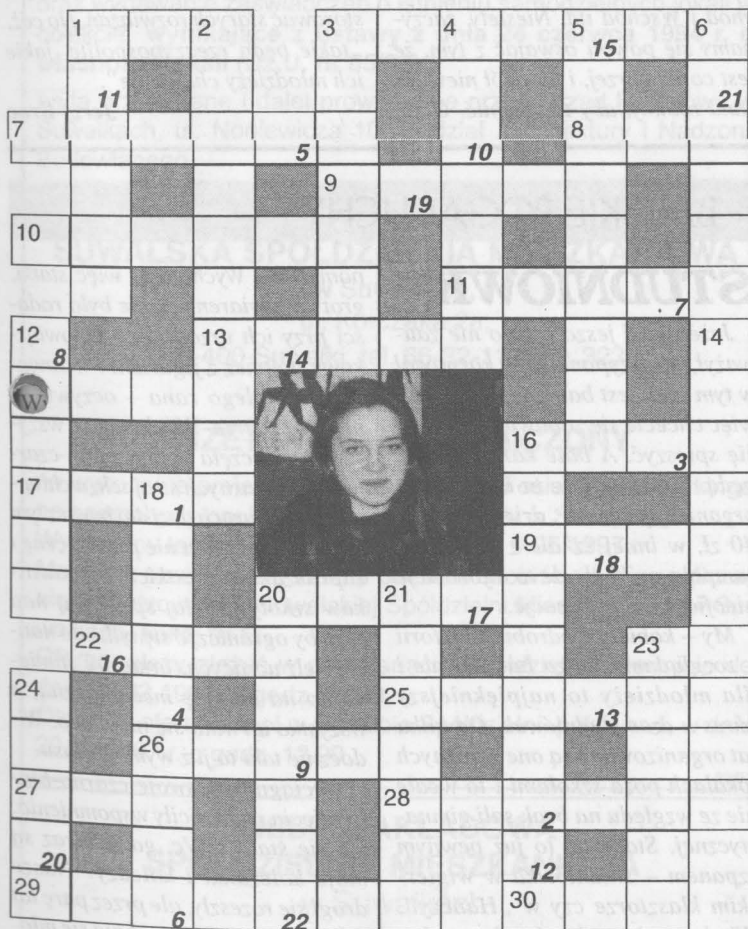
- nego Niemiec,
- 29) jedna z funkcji trygonometrycznych,
- 30) ropucha olbrzymia.

## PIONOWO:

- 1) enzym wytwarzany przez nerki,
- 2) Efraim (1893-1958), żydowski nowelista,
- 3) port we wschodniej części Cypru,
- 4) rzeka na Ukrainie,
- 5) przyrząd do pomiaru poziomu wody,
- 6) gwiazda w gwiazdozbiorze Wielkiej Niedźwiedzicy,
- 12) gatunek derenia,
- 14) kompas,
- 16) wiedźma,
- 18) dzieło Giovanniego Boccaccia,
- 20) jednostka monetarna Gwinei Równikowej,
- 21) miasto na Nizinie Węgierskiej,
- 23) udomowiona lama,
- 24) dawna gra hazardowa w karty.

## „Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 22 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.



## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR52/96

Gdy choinka tonie w wodzie, jajko toczy się po lodzie. Nagrodę ufundowaną przez suwalski oddział PKO BP (do odebrania w sekretariacie PKO, ul. Noniewicza 89) wylosowała **Marzanna Dojnikowska**, ul. Zahańcze 14.

## WODNIK

Czekają cię dni pełne emocji. Będzie wiele nowych spraw, ciekawych wydarzeń, a ty znajdziesz się w centrum zainteresowania. Sprawi ci to dużą satysfakcję. Ktoś tęskni za tobą i pragnie, byś się nim zainteresował. Może okażesz mu nieco względów? Zastanów się, bo chyba warto. Kto wie, co może z tego wyniknąć.

## RYBY

Zupełnie niespodziewanie znajdą rozwiązanie niektóre dość skomplikowane sprawy – i to z dużą dla ciebie korzyścią. Ty zaś będziesz mógł spokojnie zająć się sobą. W pracy jakieś niewielkie zmiany, możliwe że zostanie zatrudniony ktoś nowy. Nie spoufalaj się z nim od razu. Wpierw przyjrzyj się mu uważnie, czy osoba ta jest godna zaufania.

## BARAN

Nie przepracowuj się za bardzo. Nie odmawiaj też pomocy, jeśli zostaniesz o nią poproszony. Dla kogoś bliskiego będzie ona dowodem szczerości twoich uczuć. W pracy bez większych zmian i niespodzianek. Na pustkę w portfelu nie powinieneś narzekać. Możesz spodziewać się gości i miłego listu z daleka.

## BYK

Nigdy nie mów publicznie źle o sobie. Wiedz, że za parę dni nikt już nie będzie pamiętał, kto był autorem tych słów, ale sama opinia pozostanie. Nie oznacza to, że nie powinieneś przyznawać się do popełnianych błędów czy uparcie twierdzić, że miałeś rację, kiedy wcale tak nie było. W najbliższym czasie możliwy wyjazd.

## BLIŻNIĘTA

Chyba dasz radę rozegrać wszystko tak, aby obie strony były zadowolone. Możesz pójść na ustępstwa, ale nie aż na takie, by zbyt mocno ograniczały twoje potrzeby. Jeżeli skoncentrujesz się na znalezieniu dogodnego dla siebie rozwiązania, to uda ci się przekonać rozmówcę, że proponowane przez ciebie wyjście jest korzystne i dla niego.

## RAK

Poczujesz się nieco zmęczony i fizycznie, i psychicznie. Będziesz jednak chciał zarobić trochę dodatkowych pieniędzy i to zmusi cię do trzymania formy. Nie odkładaj całego urlopu na lato. To jeszcze bardzo daleko. Zima to także świetna pora na odpoczynek. Tobie jest on bardzo potrzebny.

## LEW

Czeka cię jakaś bardzo ważna decyzja, którą będziesz musiał podjąć już w następnym tygodniu. Zanim to jednak uczynisz, dobrze się zastanów i poradź przyjaciela. Wstrzymaj się też z wydawaniem większych pieniędzy, bo nie będą to inwestycje najsensowniejsze. Koniecznie zadбай o swoją kondycję fizyczną.

## PANNA

Zanosi się na dość pracowity tydzień, pozbawiony niestety większych atrakcji. Chociaż nie będzie okazji, twoja systematyczność i pracowitość dadzą zadowalające efekty. Już od niedzieli gwiazdy zaczną ci sprzyjać. Tak na polu zawodowym, jak i towarzyskim. Uwaga! – nie flirtuj z Bykiem – mogą wyniknąć z tego kłopoty.

## WAGA

Przeżyjesz ten tydzień na luzie, będziesz miał mniej obowiązków. Pomoże ci ktoś wpływowi spod znaku Koziorożca lub Wodnika, nie zapomnij się mu odwdziżyć. Przed tobą karnawałowe szaleństwo, więc będziesz świetnie się bawić. Zdrowie nie sprawi ci kłopotów, ale unikaj tłustych dań i słodyczy. Możesz przytyć.

## SKORPION

Natłok spraw i zajęć sprawi, że w poniedziałek poczujesz wielkie zmęczenie. Ponieważ nie możesz wybrać się na urlop, spróbuj się odprężyć chodząc na spacer. Od wtorku przyplyw sporej gotówki. Pieniądze dobrze ulokuj. Nie najlepsze układy z partnerem, ale przeczekaj złe chwile, to wkrótce się dogadacie.

## STRZELEC

W nadchodzącym tygodniu zadбай o swoje interesy. Decyzje finansowe będą słuszne, a zawodowe sprawy nareszcie w idealnym porządku. Możesz liczyć na czyjeś poparcie, a nawet protekcję. Nie zabraknie ci także szczęścia w miłości. Nowa znajomość, choć wydaje się flirtem, zmierza do czegoś poważniejszego. Powodzenia!

## KOZIOROŻEC

Uważaj na współników i kolegów z pracy. Podejmują decyzje za twoimi plecami i wkrótce może okazać się, że już nie masz nic do powiedzenia. Podchodź z dystansem do nowych znajomości, nie bądź wylewny wobec Skorpiona czy Bliźniąt. Przy decyzjach finansowych poradź się kogoś zaufanego.

## ODPOWIEDŹ NA...

zarzut zawarty w tekście „NYS w Suwałkach” autorstwa p. Grzegorza Kalejty („Tygodnik Suwalski” nr 51 z 18 grudnia 1996 r., str. 12).

Uprzejmie proszę o przyjęcie wyjaśnienia dotyczącego powodów braku niektórych pozycji w księgozbiorach bibliotek publicznych w Suwałkach.

Otóż jedynym powodem ograniczonych zakupów nowości w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Suwałkach i jej filiach jest brak pieniędzy i żadne powody ideologiczne przy zakupach nie są brane pod uwagę. Staramy się kupować książki wartościowe zgodnie z za-

potrzebowaniem czytelników i możliwościami finansowymi biblioteki.

Jestem przekonana, że Pan jako Radny, świadom ograniczeń finansowych biblioteki, spowoduje, że Rada Miejska przyzna większe kwoty, które umożliwią zakupy nowości, wynikające z zainteresowań i potrzeb naszych Czytelników.

Z wyrazami szacunku

dyrektor

mgr **Bogusława Miszkiewicz**

## PERSONALNE RUCHY

Nawiązując do rozważań w „TS” pt. „Personalne ruchy”, pragnę dołączyć kilka swoich uwag. Cieszy mnie, że Pan Broc obiektywnie (jak zawsze) jak innych ocenia również Andrzeja Sorokę. Pana Sorokę znam od dawna i podobnie jak Pan zauważyłem u niego wiele pozytywnych cech, które powinno się wykorzystać z pożytkiem dla Suwałk. Mimo że jest uważany za postać kontrowersyjną, zrobił więcej dobrego niż cała masa innych. Zawsze dynamicznie i z zapałem pracował na rzecz instytucji czy środowiska, a nie swoją. Sądzę, że wielu suwalczan prawidłowo wiąże Jego osobę z utworzeniem SSSE. Śmiem twierdzić, że gdyby nie On i Jego układy, to ze strefą byłoby to samo co z centrum wystawienniczym. Przyznajcie się Panowie

z Urzędu Miasta, bo ARR „Ares” zrobił w tej sprawie wszystko, a nawet więcej, niż do niego należało. Bardzo źle się stało, że w tych rozgrywkach zwyciężyli „wielcy”, a w rzeczywistości mali. Czas pokaże; obym nie był złym prorokiem, podejrzewam jednak, że SSSE czeka los Suwalskich Płyt. (...) Zagrożeniem dla Suwałk jest to, że władza przeszła w ręce grupy, która, zamiast rządzić, usiłuje wprowadzać swoje partykularno-totalistyczne nawyki. Po prostu prywatę.

PS Nowego pótetatowca w Zarządzie Miasta chciałbym uprzejmie prosić, aby radnym powiedział, dlaczego pojazdy kierowanej przez niego spółdzielni tankują nie w swojej bazie paliw.

Z poważaniem

**Eugeniusz Narkiewicz**

## SPOTKANIE Z CZŁONKAMI ROP

4 I 1997 r. odbyło się w Suwałkach spotkanie z członkami Federacji Młodych Ruchu Odbudowy Polski: C. Alką (wiceprzewodniczący), T. Markowskim (rzecznik prawowy), R. Gorzkowskim (skarbnik). FM ROP jest w chwili obecnej trzecim co do wielkości ugrupowaniem młodzieżowym w Polsce.

Dokonano podsumowania działalności Federacji w ciągu minionego roku zarówno w skali całego kraju, jak i województwa suwalskiego. Suwałki kolejny raz wypadły bardzo dobrze.

Duże zainteresowanie wzbudził suwalski marsz przeciwko przemocy i bezprawiu (niemal całkowicie przemilczany przez lokalne media), zorganizowany m.in. przez FM ROP, UPR, NOP, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich „Agape”. Rów-

nież i w Warszawie w tym samym czasie (13 XII) odbyła się podobna pikietka pod Pałacem Namiestnikowskim.

Poruszono także problem mniejszości narodowych, zwłaszcza litewskiej. Ostatnie wybory parlamentarne na Litwie, mimo wygranej prawicy, budzą niepokój Polaków. (...) Szczególne oburzenie wywołały słowa nowego litewskiego ministra oświaty Z. Zinkievičiusa, który twierdzi, iż w jego kraju nie ma Polaków, są tylko spolonizowani Litwini. (...)

Na zakończenie przedstawiono wstępny projekt dokumentu młodej polskiej prawicy pn. „Karta Młodego Pokolenia” opracowywanej na wzór „Umowy z Polską” czy też „Karty Niepodległości”.

**Grzegorz Kalejta**

## WYCHOWAWCZE MANOWCE

Życie ludzkie zaczyna mieć coraz mniejszą wartość. Prawie codziennie mass media informują o kolejnych morderstwach, jakie zdarzyły się w naszym kraju. W zasadzie nie ma już miejsc całkowicie bezpiecznych. Morderca może nas dopaść na ulicy, we własnym domu czy podczas spaceru. Nawet w policyjnej komendzie nie zawsze można się czuć bezpiecznie.

Niedawno nietrzeźwi uczniowie pierwszej klasy augustowskiej szkoły średniej zamordowali na dyskotekce niewinnego człowieka. Beztroscy lub bezsilni rodzice pozwalają nastolatkom na całonocną zabawę, w trakcie której spożywają one alkohol, a potem mordują człowieka. Nie pierwszy to i z pewnością nie ostatni przypadek. Łatwo przewidzieć, że będzie coraz gorzej, bo rośnie liczba patologicznych rodzin i dzieci wychowywanych bezstresowo.

Oczywiście można za to wszystko obwiniać rodziców, szkołę, Kościół, mass media, polityków, ustrój, Zachód i Wschód itd. Niestety, zaczynamy się powoli oswajać z tym, że jest coraz gorzej, i na ogół niewiele sami robimy, aby to zmienić. Ginie

model polskiego wychowania opartej na rodzimych sprawdzonych wzorcach. Sprzyja temu nowe prawo, które dzieciom i młodzieży pozwala na duży „luz”, a wychowawcom zaleca jedynie środki łagodnej perswazji. Zlikwidowano szkolne mundurki, tarcze, zakazy udziału w publicznych całonocnych zabawach itp. Dziecko może włóczyć się nocą po mieście, a policjant nic nie może zrobić poza wylegitymowaniem go lub zaprowadzeniem do rodziców. Prawo nie pozwala wyciągnąć jakichkolwiek konsekwencji wobec beztrojskich rodziców lub opiekunów.

Zastanawiam się, komu zależy, aby w naszym kraju było jak najwięcej zdemoralizowanej młodzieży. Przecież gołym okiem widać opłakane skutki takiego wychowania. Liberalizmu i każda odpowiedzialna władza winna podejmować skuteczne działania. Niestety, nie brakuje osób, które twierdzą, że nie jest jeszcze pod tym względem tak źle, a w nowych czasach nie można stosować starych rozwiązań. No cóż, „takie będą rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

**Jerzy Broc**

## BABSKIE POGADUCHY

### STUDNIÓWKI

Jeżeli ktoś jeszcze tego nie zauważył, to przypomnę, że karnawał w tym roku jest bardzo krótki. Jeśli więc chcecie się zabawić, to trzeba się spieszyć. A bale karnawalowe będą. Słyszałam, że tu i tam już je organizują, np. w „dziesiątce” za 40 zł, w innej szkole z całą konsumpcją za 75 zł, ale to informacje nieoficjalne informacje.

My – kobiety z odrobiną historii – rozglądamy się za balami, ale i dla młodzieży to najpiękniejszy okres – czas studniówek. Od kilku lat organizowane są one w różnych lokalach poza szkołami i to wcale nie ze względu na brak sali gimnastycznej. Stało się to już pewnym szpanem – studniówka w wigierskim klasztorze czy w „Hańczy”. Wiadomo, że podnosi to koszty imprezy, choć wcale nie gwarantuje lepszej zabawy. W moich czasach było to niemożliwe – wszystkie klasy bawiły się razem na specjalnie na tę okazję udekorowanej sali. Ileż było biegania popołudniami na jej dekorowanie, a wcześniej tysiące

pomysłów. Wychodziły więc statki, grotty i kawiarenki, a ile było radości przy ich urządzaniu. Obowiązkowy polonez z figurami i wirowanie do białego rana – oczywiście przy orkiestrze. Wiadomo, że wszystkie dziewczęta były w biało-czarnych lub czarnych strojach, a chłopcy w garniturach. Dzisiaj bywa z tym różnie. Wtedy nikt nie pytał o cenę i zapraszano wszystkich pracowników szkoły, dzisiaj spekulują nad tym, by ograniczyć się tylko do nauczycieli uczących, orkiestrę zamieniono na muzykę mechaniczną, a wszystko utrwała się na wideo. Widocznie taki to już wymóg czasu.

Wyciągnęłam swoje czarno-białe zdjęcia i powróciły wspomnienia. Co się stało z IVc, gdzie teraz są moje koleżanki i koledzy? Nasze drogi się rozeszły, ale przez parę lat szliśmy razem. Uśmiechają się młode buzie (to na pewno ja?) i ani im w głowie, że od tego jednego mgnienia minęło już kilkadziesiąt lat. Ci obecni abiturienti z wideo też na pewno nie wierzą w przemijanie. I to nas łączy.

**Zocha**



## KOMUNIKAT PREZYDENTA MIASTA SUWAŁK

Prezydent Miasta Suwałk informuje,

iż z dniem 1 lutego 1997 roku traci moc porozumienie zawarte w dniu 29 grudnia 1994 r. pomiędzy Kierownikiem Urzędu Rejonowego w Suwałkach a Zarządem Miasta Suwałk (Dz.Ur. woj. suwalskiego nr 1/95) -wskutek wypowiedzenia dokonanego przez Kierownika Urzędu Rejonowego w Suwałkach.

Od 1 lutego 1997 roku wszystkie sprawy dotyczące prowadzenia zadań z zakresu administracji państwowej wynikające z ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. prawo budowlane (Dz.U. nr 89/94), a więc między innymi:

- wydawanie decyzji o pozwoleniu na budowę lub rozbiórkę obiektów budowlanych,
- wydawanie pozwoleń na użytkowanie i na zmianę sposobu użytkowania obiektu budowlanego,
- przyjmowanie zgłoszeń o zamiarze budowy, o wykonywanych robotach nie objętych pozwoleniem na budowę, o rozbiórce, o zakończeniu budowy,
- przenoszenie decyzji o pozwoleniu na budowę na rzecz innej osoby,
- sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów ustawy i wydawanie decyzji administracyjnych w sprawach określonych ustawą wraz z prowadzeniem postępowania egzekucyjnego decyzji wydanych w tym przedmiocie

oraz wydawanie zaświadczeń o istnieniu samodzielnych lokali w obiekcie, **wynikające z ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz.U. nr 85/94)**

będą przekazane i dalej prowadzone przez Urząd Rejonowy w Suwałkach, ul. Noniewiczza 10, Oddział Architektury i Nadzoru Budowlanego.

29/97

### SUWAŁSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w Suwałkach,  
ul. Korczaka 2a;

16-400 Suwałki, tel. 66-32-11 wew. 323

#### OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie projektu technicznego drogi osiedlowej i parkingu na samochody osobowe przy ul. Moniuszki w Suwałkach.

Wymagany termin realizacji zamówienia - 9.05.1997 r.

Materiały przetargowe można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, pokój nr 1.

Oferty należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 20.02.1997 r., godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 4, w dniu 20.02.1997 r. o godz. 12.00.

32/97

### MIĘDZYKŁADOWA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w Suwałkach

#### OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na malowanie klatek schodowych 5- i 4-kondygnacyjnych. Oferty cenowe wraz z obowiązkową kalkulacją kosztów należy składać w siedzibie Spółdzielni przy ul. Daszyńskiego 25A w terminie do dnia 7.02.1997 r.

30/97

### PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na:

Hyde Park (31.01, godz. 18.00)

**Galeria Sztuki Współczesnej** – XV Wojewódzki Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej Suwałki'96 – wystawa pokonkursowa

**Galeria Pacamera** – wystawa fotograficzna Stanisława Wosia pt. „Z ciemności i ze światła”

**Galeria „Chłodna 20”** – wystawa fotograficzna Radosława Krupińskiego „Fotografie na koniec”

#### Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

#### Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

#### Kino Scherzo

31.01 – „Dzień Niepodległości”, prod. USA, godz. 19.00

### INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: specjalista ds. wdrożeń nowych technologii, dealer ubezpieczeniowy, elektromonter, szwaczka, piekarz, sprzedawca, pracownik serwisu, technik budowlany, spawacz elektryczno-gazowy.

**Prace interwencyjne:** kierowca, monter stolarki budowlanej.

**Praca dla absolwentów:** sprzedawca, bufetowa, elektronik, mechanik samochodowy, operator maszyn.

**Praca dla niepełnosprawnych:** pracownik ds. marketingu i reklamy, stolarz, kierowca, masażysta, kasjer-fakturzysta, szczotkarz-pędzlarz.

**Szczegółowe informacje** – Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 66-71-04.

### SUWAŁSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Korczaka 2a,

16-400 Suwałki,

tel. 66-32-11 wew. 322

#### OGŁASZA PRZETARG DWUSTOPNIOWY

na wykonanie projektu technicznego, wykonawczego budynku mieszkalno-usługowego nr 4 kol. Hej w Suwałkach (ul. Paca).

Wymagany termin realizacji zamówienia -30.04.1997 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub za zaliczeniem pocztowym w Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach, pokój nr 1.

Oferty wstępne należy złożyć w sekretariacie Spółdzielni w terminie do dnia 10.02.1997 r. do godz. 13.00.

Otwarcie ofert wstępnych nastąpi w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 4, w dniu 10.02.1997 r. o godz. 13.30.

31/97

### OGŁOSZENIA DROBNE

● Komputeropisanie – 67-84-97.

24/97

● Dezynsekcja – 67-12-07.

25/97

● Żaluzje, verticale, tapicerka drzwi. Tel. 67-07-34.

22/97





## Mistrzostwa Województwa w Narciarstwie

# BEZ SUWALCZAN

Niemal do ostatniej chwili ważyły się losy Mistrzostw Województwa Szkół w Narciarstwie Biegowym. Mimo ginącego gwałtownie śniegu działaczom Szkolnego Związku Sportowego udało się przygotować trasę w lesie szwajcarskim w okolicy Jasionowa.

W mistrzostwach wystartowało ok. 120 zawodniczek i zawodników. Najliczniej zgromadzili się reprezentanci szkół podstawowych. Wśród setki startujących nie było, niestety, ani jednego z suwalskich podstawówek. Gwoli sprawiedliwości należy zaznaczyć, że narciarstwem biegowym przestała zupełnie interesować się młodzież również w Elk, Giżycku, Olecku i innych miastach województwa.

Honoru Suwałk bronili jedynie **Małgorzata Wądołowska** – pochodząca z Raczek, a obecnie uczennica Liceum Ekonomicznego, oraz uczniowie Zespołu Szkół Technicznych – **Marcin Sawicki** pochodzący z Dubeninek i **Adam Śłużyński** z Gołdapi.

Zdecydowane zwycięstwo odnieśli trenowani przez **Kazimierza Krachela** biegacze ze Szkoły Podstawowej w Dubeninkach, którzy w biegu na dystansie 3 km zajęli cztery czołowe miejsca.

Oto wyniki mistrzostw:

3 km dziewcząt ze szkół podstawowych: 1. **Agnieszka Wodarczyk** (SP Kowale Oleckie), 2. **Ewa Wądołowska** (SP Raczek), 3. **Joanna Gulbierz** (SP Kowale Oleckie);

3 km chłopców ze szkół podstawowych: 1. **Szymon Czereszewski**, 2. **Damian Szeszko**, 3. **Paweł**



Od lewej: **Adam Śłużyński**, **Marcin Sawicki**; w środku: trener **Leszek Remiszko**.

**Kramkowski** – wszyscy z SP Dubeninki;

3 km dziewcząt ze szkół podstawowych: 1. **Katarzyna Świerzyńska** (SLO Augustów), 2. **Małgorzata Wądołowska** (LE Suwałki);

6 km chłopców ze szkół podstawowych: 1. **Donatas Bludzis** (LO Puńsk), 2. **Tomasz Kruwelski** (LO Gołdap), 3. **Marcin Sawicki** (ZST Suwałki).

Drużynowo:

szkoły podstawowe: 1. Dubeninki, 2. Raczek, 3. Gołdap;

szkoły ponadpodstawowe: 1. LO Puńsk, 2. LO Gołdap, 3. ZST Suwałki. (rl)

## PUCHAR DLA WASILKOWA

Puchar Prezesa KS „Wigry” i 700 zł zainkasowali piłkarze KP Wasilków za zdobycie tytułu Halowego Mistrza Regionu Północno-Wschodniego w piłce nożnej. Zawody w hali OSiR obserwowało ok. 500 widzów – znacznie więcej niż przychodzi na stadion podczas rozgrywek ligowych.

Był to już drugi turniej piłkarski rozegrany w niedługim czasie w suwalskiej hali. Współtwórcą zarówno niedawnego „Pucharu Uśmiechu”, jak i ostatniego turnieju był popularny trener suwalskich Wigier **Grzegorz Szeszenowicz**. Zwycięzcami obu turniejów okazali się piłkarze z Wasilkowa.

Tytuł króla strzelców przypadł eks-suwałczaninowi **Tomaszowi Giedrojcowi** z Jagiellonii Białystok (6 bramek), za najlepszego zawodnika w polu uznano **Jarosława Gierajkiewicza** (KP Wasilków), a za bramkarza – **Wojciecha Kowalewskiego** (Wigry). Warto dodać, iż noc poprzedzającą turniej spędził on w hali OSiR jako uczestnik balu studniówkowego wraz z kolegami z V klasy Technikum Elektronicznego.

Tabela końcowa:

1. KP Wasilków (10 pkt.; bramki 10:5), 2. Olimpia (7; 11:9), 3. Jagiellonia (7; 13:11), 4. Wigry (4; 9:13), 5. ŁKS (1; 8:13). (rl)

## Stać cię na to

# NA FERIE DO SZWAJCARII

Być może w niedalekiej przyszłości w zawodach narciarskich w naszym regionie walczyć będą również reprezentanci Suwałk. Popularyzacji narciarstwa biegowego podjął się Zarząd Wojewódzki LZS. Przy pomocy finansowej Urzędu Miasta podczas najbliższych ferii proponują interesujące imprezy w lesie szwajcarskim k. Jasionowa.

O ile pozwolą na to warunki atmosferyczne: dostateczna ilość śniegu i temperatura nie niższa niż minus 15 stopni Celsjusza, codziennie od 27 stycznia do 9 lutego odjeżdżać będzie autobus miejski spod

Urzędu Miasta do Jasionowa w godz. 10.00 – 14.00 (cena biletu miejska, przewóz nart bez dodatkowej opłaty).

Organizatorzy zapewniają naukę jazdy na nartach pod okiem instruktora, gry i zabawy na świeżym powietrzu, m.in. przejażdżka skuterem śniegowym, zawody narciarskie w biegach na dystansie 2, 3 i 5 km, ognisko i herbatę.

Zarząd Wojewódzki LZS zaprasza wszystkich miłośników białego szaleństwa na piękne, urozmaicone trasy narciarskie w Szwajcarii. (rl)



## TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** – Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73, (0-602)25-78-69. Druk: Suwalskie Zakłady Graficzne, Suwałki, ul. Noniewiczza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

## Z RACZEK DO ZAKOPANEGO

Czołowy narciarz i absolwent Szkoły Podstawowej w Raczkach – **Marcin Mazgaj** – kontynuuje naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. Chociaż przebywa on tam jeszcze niezbyt długo, już zdążył zaprezentować swoje umiejętności. Podczas mistrzostw makroregionu podhalańsko-beskidzkiego zajął czwarte miejsce w biegu na dystansie 6 km stylem klasycznym i siódme miejsce w biegu stylem łyżwowym.

Ponadto szkoła, do której uczęszcza Marcin, specjalizuje się w sztuce podhalańskiej, m.in. rzeźbie w drewnie i malowaniu na szkle. (rl)

# HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

★ Wielu mieszkańców Suwałk to potencjalni kandydaci na suwalskich parlamentarzystów. Ponoć chęć kandydowania wyrażają nawet osoby znane jedynie w najbliższym kręgu rodzinnym i towarzyskim lub tworzące ugrupowania kanapowe. Czy kiedyś ilość przejdzie w jakość?

★ Przewodniczący AWS Dariusz Ciszewski zapowiedział, że zwróci się do poszczególnych proboszczów o wyrażenie opinii na temat swoich kandydatów, którzy wkrótce będą umieszczani na listach wyborczych. Pomysł niezły. Oby tylko nie spowodował, że kandydaci będą potem unikać wielkanocnej spowiedzi.

★ Mile „Krajobrazy” mają wyjątkową rękę do odkrywania nowych talentów dziennikarskich. Np. pisząca tam ostatnio Halina Nowak to żurnalistka równorzędna renomowanej Helenie Wysockiej („Kurier Poranny”). Aż dziw bierze, że początkująca adeptka sztuki dziennikarskiej dorównuje stylem i argumentacją doświadczoną p. Helenie.

★ W krajobrazowych „Niedyskrecjach” redaktor wykazał, że dziennikarska dociekliwość wprost nie zna granic i jest w stanie zajrzeć nawet w niedostępne miejsca. Np. „niedyskrecja”, sugerująca hemoroidalne problemy suwalskich

radnych, oznacza, iż wszędobylski nos żurnalisty dotarł w oddolne okolice... Czy wejdzie jeszcze głębiej?

★ Już ponad połowa osadzonych w suwalskim areszcie znalazła pracę. Niestety, gdy wyjdą na wolność, może być pod tym względem znacznie gorzej. Oczywiście pomijamy złodziei i kombinatorów, bo dla nich stworzyliśmy – na wolności – szerokie możliwości i perspektywy.

★ W najnowszym numerze „Przeglądu Augustowskiego” przypomniano „Rozrywki w Augustowie przed I wojną światową”. Jarosław Szlaziński m.in. pisze: „Amatorzy mocniejszych

trunków skupiali się w licznych wówczas szynkach, w których można było skorzystać także z płatnej miłości”. Autor informuje też, iż z augustowskich rozrywek chętnie korzystali mieszkańcy odległych Suwałk. Wychodzi na to, że wielu naszych pradziadków niekoniecznie prowadziło przykładowy tryb życia.

Autor rozrywkowych wspomnień powołuje się na teksty korespondenta, który opisywał to w... „Tygodniku Suwalskim”. Czy obecnie znajdzie się korespondent, który barwnie opíše wszystkie augustowskie rozrywki pod rządami pro

## JEDNORAZOWY SUKCES PIESZEGO

Wstyd się przyznać, ale prawdą jest, że redaktor „HYDE’U” zdobył prawo jazdy w okresie komuny. Uczono go wówczas, że pieszy będący lub wkraczający na przejście na zielonych światłach ma pierwszeństwo. Niedawno (13 stycznia o godz. 15.20 obok popularnego „tramwaju”) chciałem skorzystać z tego prawa i przejść na zielonych światłach przez ulicę Sejneńską. Na moje nieszczęście z ulicy Noniewicza nadjeżdżał autobus MPK (SWS 0248). Moja piechurska bezczelność spowodowała, że musiał się zatrzymać i mnie przepuścić. Nie uszło mi to na sucho, gdyż kierowca zaczął w moją stronę coś wykrzykiwać i wymachiwać rękami. Zaskoczony takim obrotem sprawy pokazałem mu świecące się zielone światło. Mój tupet tak go zdenerwował, że aż wstał z siedzenia i krzycząc jeszcze głośniej

zapalczywie gestykułował. Niestety, nic nie usłyszałem, bo hałas na ulicy był spory. Po raz kolejny o tej samej porze i w tym samym miejscu chciałem przejść w dniu 17 stycznia. Tym razem MPK wjechał na przejście (na zielonych światłach) z takim impetem, że miałem dużo szczęścia, iż gwałtownie się zatrzymałem. Aż strach pomyśleć, co by było, gdybym nie uszanował praw tej komunikacyjnej „świętej krowy”.

Niewykluczone, że teraz – w nowym ustroju – kodeks drogowy uległ radykalnej zmianie i większy, silniejszy oraz głośniejszy jest zawsze uprzywilejowany. Jeżeli tak jest, to przepraszam tego kierowcę, w przeciwnym przypadku proszę dyrekcję MPK o zarządzenie stosownego przeszkolenia (pouczenia) kierowców z zakresu pod

## Dodatek do PIT-u?



Fot. Z. Gafaszewski

## LISTY

### Jestem gotów!

*Zbliżają się kolejne wybory parlamentarne, do których każda partia powinna wystawić najlepszych kandydatów. Jednak wiadomo, że wiele partii ma mało członków, a ich przeszłość i teraźniejszość jest nieradko kompromitująca. W tej sytuacji prawdziwy miłośnik demokratycznego ustroju nie może stać na uboczu i, podobnie jak ja, winien oddać do dyspozycji tych partii własną osobę. Jest mi obojętne, do jakiej izby będę kandydował. Wprawdzie jest mała przeszkoda, ponieważ chwilowo jestem pozbawiony wolności, ale już na wiosnę będę wolny i mogę się całkowicie oddać trudom kampanii wyborczej. Wyrok nie pozbawił mnie praw wyborczych. Rozprawa sądowa dobitnie wykazała, że mam wyjątkowy dar przekonywania, czego rezultatem jest mój zaniżony wyrok. Oczywiście gdybym miał wówczas poselski immunitet, cieszyłbym się zasłużoną wolnością. Oczekuję więc poważnych ofert od partii, które cierpią na brak kandydatów z udokumentowanym przestępczym rodowodem.*

*Walery Recydywiński, ZK Suwałki, cela nr 8*

– Słusznie Pan zauważył, że nasza demokracja umożliwia każdemu – nie pozbawionemu praw obywatelskich – kandydowanie. Prosimy więc sztaby wyborcze o zainteresowanie się p. Walerym, który z pewnością przyzwyczajony jest do długiego odsiadki w jednym miejscu, co może być bardzo przydatne w trakcie długotrwałych parlamentarnych debat.